

# SŁOWO

WILNO, Środa, 9 marca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odjęciem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Mjchalskiego.  
N..SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## Z powodu śmierci Arystydesa Brianda

Briand bezwarunkowo należał do najwybitniejszych mężów stanu współczesnej Francji i współczesnej Europy Powojennej. Jakkolwiek przed wojną światową i podczas wojny Briand zajmował wybitne państwowe stanowisko we Francji, był w 1912 r. wice-premierem i ministrem sprawiedliwości w gabinetie Poincaré'a a w 1913 r. premierem i ministrem spraw wewnętrznych, a podczas wojny w październiku 1914 r. objął ponownie stanowisko premiera z portfelem ministra spraw wewnętrznych, jednak imię jest bardziej związane z historią Francji wojennej niż z Francją przedwojenną lub Francją pozostającą w ciężkich zapasach w wojnie światowej. W okresie wojny wysuwają się na pierwszy plan historii Francji imiona Poincaré'go i Clemenceau. Po wojnie Poincaré i Clemenceau stoją na jednym biegunie politycznym na drugim Briand.

Francuski mąż stanu miał być spółką państw zwycięskich dla zachowania owocu zwycięstwa. Sprzymierzeńcy Francji Polska i Rumunia są wystawieni na niebezpieczeństwo rosyjskie, a przez to nie wzmacniają jej międzynarodowego stanowiska, są raczej czynnikami ją upiękającymi. Niemcy zostały rozbrojone, zostało zakazane lotnictwo wojenne, lecz nie można było nie dopuścić lotnictwa cywilnego, i niebawem postęp Niemiec w tem lotnictwie uprzedził postęp lotnictwa francuskiego, daje Niemcom olbrzymi zastęp pilotów, daje aeroplany, które z łatwością mogą być przerobione na aeroplany bojowe. W Rosji i Azji Niemcy wytworzyli olbrzymią rezerwę dla swego lotnictwa, opanowują albo lotnictwo tych krajów, albo zakładają tam fabryki aeroplanów wojskowych. Dziś o siłach bojowych państwa nie decyduje wyłącznie ilość posiadanej wojska i nawet jego uzbrojenie. Przemysł chemiczny, przemysł mechaniczny są dziś pierwszymi czynnikami w walce pokojowej i zbrojnej narodów. Szereg czynników silnie przeważa Niemcom nad Francją. Rzecz więc naturalna, że Francja pragnie zabezpieczenia się od Niemiec. Pragnęła ona aby Anglja zagwarantowała jej granice i granic jej sprzymierzeńców: Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Wielka Brytania nie zgodziła się na zagwarantowanie granic państw wzmacniających między narodowe położenie Francji, zgodziwszy się tylko na zagwarantowanie obecnych granic francusko-niemieckich. Jest to zasadniczy pierwiastek umowy w Locarno.

Wysłaliśmy na tej umowie że bo opinia niemiecka została skierowana od kwestii rewizji granic niemieckich w ogóle, do rewizji granic polsko-niemieckich i stąd wzmocniona agitacja w sprawie t. zw. korytarza pomorskiego. Wobec tego, iż ś. p. ks. biskup Bandurski nie miał bliższej rodziny, a w mieszkaniu jego pozostały zbiory wartości muzealnej, archiwalnej, biblioteka, obrazy i pamiątki, przeto w trybie przewidzianym ustawą o postępowaniu cywilnym zostało dokonane zabezpieczenie mienia przez opieczętowanie mieszkania ks. biskupa. Po przeprowadzeniu pobieżnego przeglądu przedmiotów aktu opieczętowania lokalu mieszkalnego dokonał p. naczelnik Sądu Grodzkiego w obecności p. wice-wojewody, p. prokuratora Sądu Okręgowego, przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych.

Wobec tego, iż ś. p. ks. biskup Bandurski nie miał bliższej rodziny, a w mieszkaniu jego pozostały zbiory wartości muzealnej, archiwalnej, biblioteka, obrazy i pamiątki, przeto w trybie przewidzianym ustawą o postępowaniu cywilnym zostało dokonane zabezpieczenie mienia przez opieczętowanie mieszkania ks. biskupa. Po przeprowadzeniu pobieżnego przeglądu przedmiotów aktu opieczętowania lokalu mieszkalnego dokonał p. naczelnik Sądu Grodzkiego w obecności p. wice-wojewody, p. prokuratora Sądu Okręgowego, przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych.

# WILNO W ŻAŁOBIE

## Uroczystości pogrzebu ś. p. J. E. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego

### NAWIEDZANIE ŻWŁOK

Wczoraj od południa przed trumną ś. p. ks. biskupa przesunęło się kilkanaście tysięcy wiernych, składając hołd szczerą miłością i żalem kapłana. Trumna ze zwłokami umieszczona jest na katafalku otoczonym mnóstwem kwiatów.

Przy zwłokach czuwa straż honorowa złożona z wojska, korporacji akademickich i społecznych, oraz przysposobienia wojskowego.

### PRZESUNIĘCIE TERMINU EKSPORTACJI

Z uwagi na zapowiedziany przyjazd licznych delegacji z najdalejszych zakątków Państwa, godzina eksportacji została przesunięta na dziś na godzinę 6 m. 45 wiecz.

W porożeniu z Kurją Metropolitalną na miejsce ostatniego spoczynku wybrano specjalną kryptę pod kaplicą św. Piotra i Pawła.

### MARSZLAK KONDUKTU POGRZEBOWEGO

Komitet pogrzebu ustalił, że kondukt ze zwłokami ś. p. ks. biskupa Bandurskiego po wyniesieniu z pałacu przejdzie ulicami: Dominikańską, Trocką, Zawalną, Jagiellońską, Mickiewicza, aby następnie skierować się do Bazyliki.

### SZPALERY NA ULICACH

Na całej przestrzeni, którą przejdzie kondukt, ustawione będą szpalery złożone z wojska, młodzieży akademickiej i szkolnej, harcerzy, przysposobienia wojskowego i straży ogniowych. Gorejące pochodnie będą znaczyły marsz.

### HONORY WOJSKOWE DLA ZMARŁEGO

Pogrzeb ks. biskupa odbędzie się z zachowaniem ceremoniału przewidzianego dla generałów.

Honory wojskowe odda batalion piechoty, szwadron ułanów i oddział artylerji. Z całej Polski przybywają delegacje wojska.

### LICZNY UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA

Na wieść o zgonie ś. p. ks. biskupa Bandurskiego, liczni ks. biskupi zapowiedzieli swój przyjazd na uroczystości pogrzebowe do Wilna.

### ODLEW Z TWARZY ZMARŁEGO

W celu uwiecznienia twarzy ś. p. ks. biskupa został wykonany odlew gipsowy, sporządzony przez prof. Bażukiewicza.

### PIECZA NAD MIESZKANIEM Ś. P. KS. BISKUPA

Wobec tego, iż ś. p. ks. biskup Bandurski nie miał bliższej rodziny, a w mieszkaniu jego pozostały zbiory wartości muzealnej, archiwalnej, biblioteka, obrazy i pamiątki, przeto w trybie przewidzianym ustawą o postępowaniu cywilnym zostało dokonane zabezpieczenie mienia przez opieczętowanie mieszkania ks. biskupa. Po przeprowadzeniu pobieżnego przeglądu przedmiotów aktu opieczętowania lokalu mieszkalnego dokonał p. naczelnik Sądu Grodzkiego w obecności p. wice-wojewody, p. prokuratora Sądu Okręgowego, przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych.

### APEL BEZPARTYJNEGO BLOKU

Rada Grodzka BBWR wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w

eksportacji zwłok ks. biskupa Bandurskiego.

Zamiast wieńca na grób ś. p. ks. biskupa Bandurskiego Rada Grodzka uchwaliła ofiarować złotych 50 na Ochronkę dla dzieci im. ks. Biskupa Bandurskiego na Zwierzyńcu, prowadzoną przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

### WEZWANIE STOWARZYSZENIA

Do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. ks. biskupa Bandurskiego wystosowali wezwania do swych członków: Federacja PZO (zbiórka o godz. 18),

Polityka Brianda była czynnikiem konsolidacji Europy. Polityka ta jest oparta na tak realnych i trwałych podstawach, że nie zaniknie wraz ze śmiercią jej wybitnego przedstawiciela, świetnego parlamentarzysty, najlepszego mówcy na terenie Ligi Narodów w Genewie.

Na tym terenie, od którego nie spodziewamy się skutecznej pomocy w razie krytycznej sytuacji, lecz na którym mamy często różną przykrość, Briand był naszym zdolnym i pożytecznym obrońcą.

Władysław Studnicki

### P. PREZYDENT PRZYBYWA JUTRO

#### MARSZ. PIŁSUDSKIEGO REPREZENTUJE GEN. KONARZEWSKI

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie premiera Prystora, w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego, przyjedzie do Wilna we czwartek rano specjalnym pociągami.

We czwartek również przybywają do Wilna ministrowie: skarbu — Jan Piłsudski, pracy i opieki społecznej — Hubicki, robót publicznych — Norwid-Neugebauer, prezes Walery Stawek, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej — Krzemieński, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej — Świątalski.

Ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego i wojsko reprezen-

tować będzie na pogrzebie gen. dyw. Konarzewski.

Dzisiaj, we środę, przybywają do Wilna ministrowie WR i OP. Jędrzejewicz, marszałek Senatu Raczkiewicz, minister poczty i telegrafów Boerner, minister reform rolnych Kozłowski, wiceminister W. R. i O. P. ks. Zgoniowski.

Z pp. wojewodów o ile dotąd wiadomo, przyjeżdżają: wojewoda białostocki Marjan Kościakowski, wojewoda nowogródzki Kostek-Biernacki

### ŻYCIORYS BISKUPA BANDURSKIEGO

Sp. ks. biskup Bandurski urodził się w r. 1863 w Małopolcu w Sokolui. Po ukończeniu gimnazjum i wydziału teologicznego uniwersytetu w Lwowie, a w r. 1903 papież Leon XIII mianuje go swoim prelatem domowym w r. 1906 otrzymuje we Lwowie święcenia biskupie.

W r. 1911 sp. ks. biskup Bandurski rozwija akcję na rzecz Ziemie Chełmskiej i ogłasza słynną odezwę p. t. „Brodmy opornych”.

W r. 1914 we Lwowie spotyka się z Marszałkiem Piłsudskim na pogrzebie ostatniego członka Rządu narodowego. W chwili wybuchu wojny światowej przenosi się do Krakowa, a następnie wyjeżdża do Wiednia, skąd rozwija dobroczynną opiekę nad uchodźcami z Małopolki i Jeńcami Polakami; przebywającymi w obozach na Węgrzech.

Następnie udaje się do Legionów i obejmuje stanowisko biskupa legjonowego. W czasie utworzenia Litwy środkowej gen. Żeligowski powołuje sp. biskupa Bandurskiego na stanowisko naczelnego kapłana sił zbrojnych Litwy Środkowej.

Po wojnie sp. biskup Bandurski osiada na stałe w Wilnie, gdzie prowadzi niezamordowane nadal akcję społeczną o doniosłym znaczeniu.

— Proszę przechodzić... Proszę przechodzić...

Te dwa słowa, wymawiane głębokim, wzruszonym szeptem tylko te dwa słowa słyszysz się nieprzerwanie powtarzane na stopniach schodów, wiodących do kaplicy domowej zmarłego Biskupa. Powtarza je młody, całkiem młody i silny strzelec, stojący na warcie przed zimnym ciałem. Ach, słowa te trzeba powtarzać... Oto, ta stara oparta na kiju, kobieta koniecznie usiłuje z bolesnym trudem udknąć na ośmieszonych stopniach. Chciałaby krzając głośno choć jedną Zdrową odmówić. Ale czyż można? Czyż można choć na chwilę zatrzymać ten żalobny korowod tysięcy ludzi? Skupionych, cichych, bezdomnych, do głębi swych człowieczeństwa serc wzruszonych? Czy ten mały prosty biskup, dla którego leżący na marach Biskup był może wielką tajemnicą, porywającą legendą — czy ten prosty rzewny człowiek może tu stać długo, wpatrując się w Wielkość, spoczywającą przed nim?

— Proszę przechodzić... Proszę przechodzić...

I niech przejdzie mały chłopiec szybko i cicho, jednym kochającym i pełnym szczerego zdumienia spojrzeniem ogarniając to migocące światłami wnętrza. Niech na zawsze w krótkim i silnym spojrzeniu uchwyty i ukryje pod powieką zapłakaną to, co zobaczył. Niech to bolesne, mocne, jedyne wrażeń nie zachowa na całe życie... Niech odwiec dzie z smutkiem i wielkością w dziecięcym sercu.

— Proszę przechodzić... Proszę przechodzić...

I przechodzą nieskończenie, nieznużenie, wpatrzni w kaplicę. Czerwieni ścian, złoto rozświetlonego gromnicami Obrazu Ostrobramskiej, srebrno krucyfiksu i biskupiego pastorału, zieleni drzew. I w tem mużącym wnętrzu, w tem mistycznym już oddaleniu, owa Głowa, tak wszystkim znana, tak spokojna, mądra i uczesana.

— Proszę przechodzić... Proszę przechodzić...

Więc tylko ten żalobny szept, odmierający kroki tysięcy, więc tylko ten cichy syk ognia w dwóch płonących zniczach, więc tylko ten śnieg, który wciąż białą swoją przykrywa ludzką żalobę. Ale czyż ten biały i czysty śnieg nie jest symbolem?

Wilna. Delegacji postanowiły ukonstytuować się jako „Komitet Rzemieślniczy dla wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych”. Wyłoniono Komitet Wykonawczy na czele z p. Władysławem Szumańskim, prezydentem Izby Rzemieślniczej w Wilnie, w osobach pp. Zytlickiej Michała, Oszurki Michała, Hermanowicza Piotra i Biekuńskiego Jana. Uchwalono wezwać członków reprezentowanych organizacji do wzięcia jaknajliczniejszego udziału ze sztafardami w uroczystościach pogrzebowych.

(Dokończenie na stronie 2-jej)



### Porządek dzisiejszej eksportacji

Organizacje, stowarzyszenia i związki powołane, 7) Związki sportowe i stowarzyszenia gimnastyczne, 8) Związek Młodych Włóczęg, 9) Związek Włóczęg, 10) Organizacje społeczne i zawodowe, 11) Delegacje z poza Wilna.

Za zataśnięciem postępuje: Rodzina, Marszałek Sejmu i Senatu, Rząd, Senat akademicki, Przedstawiciele władz, wojska, powstańcy, Przedstawiciele organizacji politycznych, Rada miejska, Komitet pogrzebowy, Oddział wojska, Publiczność.

### CZWARTKOWE UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Zaznacza się, że organizacje, które wysyłają poczty sztafardowe do Bazyliki, złożone z 3 osób, nie potrzebują zapoatrywać się w karty wstępu, gdyż towarzyszycie tych osób sztafardowi uprawnieni do wstępu do katedry.

Osoby, które będą wchodziły do Bazyliki na podstawie okazanych kart wstępu, proszone są o przybycie tam najpóźniej o godzinie 9 m. 40 rano, gdyż po tej godzinie wstęp do katedry będzie zamknięty. Natomiast organizacje obowiązane są przybyć o godzinie 9 rano.

Uroczystości pogrzebowe w Bazylice Wileńskiej, w których weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, rozpocznie się o godzinie 10. Organizacje, stowarzyszenia i związki, które ze chcą wziąć udział w pogrzebie sp. biskupa Bandurskiego, stawić się muszą na pl. Katedralnym o godzinie 9 rano.

Wstęp do Bazyliki we czwartek do zwolony będzie wyłącznie za okazaniem karty wstępu, które będą wydawane we środę dnia 9 marca od godziny 10 rano do 3 po poł. w sekretariacie Komitetu Uroczystości Pogrzebowych, Urząd Wojewódzki pok. Nr 47.

Macierz Szkolna, Peowiacy, Stow. We teranów, Legia Inwalidów, Koło im. T. Kościuszki, kupcy i przemysłowcy-chrześcijańscy, zw. księgarzy polskich, zw. harcerzy, zarząd cechów, Izba Rzemieślnicza i wszystkie zreszta i korporacje akademickie. Ponadto kilkadziesiąt różnych organizacji społecznych wyzwa swych członków do udziału w pogrzebie, wysyłając do konduktu swe Poczty sztafardowe.

### APEL RESTAURATORÓW

Zarząd Stowarzyszenia Zakładów Restauracyjnych w Wilnie prosi swoich członków, aby w dniach 9, 3 przez cały dzień i 10, 3 do 9 wieczór przetrwały produkcje muzyczne i kabaretowe w swych zakładach z racji powszechnego żalobu, spowodowanego śmiercią ś. p. biskupa Bandurskiego.

Do członków Okręgu Wileńskiego Legionu Młodych, Z powodu śmierci JE. ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, niedziałającego senjora Legionu Młodych Komendy Okręgu L. Mł. poleca wszystkim członkom Okręgu Wileńskiego zastąpić znaczką organizacyjną krepą na okres dwóch tygodni.

### ŻAŁOBNY KOMITET RZEMIEŚNICZY

W związku ze zgonem ś. p. ks. Biskupa Dr Władysława Bandurskiego w dniu 8 bm., o godzinie 5 popoł., w lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie pod przewodnictwem p. Wł. Szumańskiego, prez. Izby Rzemieślniczej w Wilnie, odbyło się zebranie Zarządów wszystkich Cechów i Organizacji Rzemieślniczych m.

# Wilno w żałobie

(Początek na stronie 1-szej).

bowych, jak również do udekorowania żałobnymi chorągiewkami domów na znak żałoby i zamknięcia w czasie eksportacji warsztatów i sklepów rzemieślniczych. Zebrani polecieli Komitetowi Wykonawczemu rozesłać powiadomienia do wszystkich bratnich organizacji i rzeźmienniczych, znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o uczczenie pamięci ks. Biskupa Dr Władysława Bandurskiego we własnych ośrodkach. Za zebrane dotychczas 265 obecnym postanowili zakupić w imieniu rzemieślników wileńskiego skromny wieniec, pozostałą sumę przekazując na Ochronkę im. Ks. Biskupa Bandurskiego w Wilnie.

## Telegramy kondolencyjne

### KONDOLENCJA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ

Przesyłam na ręce p. Wojewody wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu świętej postaci wielkiego Kapłana i Obywatela, który przez całe swe życie godził uczucia religijne z gorącą i żywą miłością dla Ojczyzny. **Switalski, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej.**

### TELEGRAM PREZESA SŁAWKI I ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

Wobec zgonu s. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, kapłana, dla którego tak gorąco zawsze były żołnierskie serca Legionistów, ujęte prawdą Jego uczuć religijnych, szarmonizowanych z Jego wielkim patriotyzmem, przesyłam na ręce p. Wojewody w imieniu Związku Legionistów i swoim wyrazy głębokiego żalu. **Walery Stawek.**

Dalsze kondolencje nadeszły telegraficznie na ręce p. Wojewody Bezkowicza.

Gdańska Macierz Szkolna w następujących słowach: Uderzeni jako gromem wiadomością o śmierci jednego z najbliższych obywateli wielkiej Rzeczypospolitej Polkiej J. E. sp. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, łączymy się w żałobie z całą Polską i przesyłamy najgłębsze wyrazy żalu z powodu tej niepowetowanej straty.

Z Równego: Kurator Firowicz imieniem urzędników Kuratorium nauczycielskiego i młodzieży wileńskiej. Z Katowic: Prof. Stanisław Ligon za Sekcję Teatrów Ludowych i Zespół Śląskiego Teatru Ludowego. Z Torunia: Rodzina Wojskowa, Koło Toruńskie. Z Dokuruzek: Zyljński imieniem Związku Ziemian Powiatu Osmańskiego. Z Łodzi: Związek Strzelecki Okręgu Łódź. Kucharski, Czachowski. Z Czernowic: Czytelnia Polska w Czernowcach. Z Łaska: Łaski Wydział Powiatowy, starosta Walcz. Z Głębokiego: Starosta Tramecourt w imieniu organizacyj społecznych, urzędników państwowych i komunalnych powiatu dzisiejskiego. Z Grudziądza: mjr Sitek, komendant Centrum Wyszkolenia Zandamerji, imieniem własnym, korpusu oficerskiego i szeregowych. Z Krakowa: Związek Oficerów Rezerwy Okręgu Krakowskiego. Z Warszawy: „Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Biskupa Legionów Polskich ks. Bandurskiego, przesyłam w imieniu reprezentacji byłej II Brygady Legionów Polskich serdeczne wyrazy żalu i współczucia. Górecki, gen. bryg., prezes”. Poseł Anusz w imieniu Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, Gen. dywizji Gustaw Orlicz-Dręszler, prezes Zarządu Ligijmorskiej i Kolonijnej. Płk. rezerwy Dr Stefanowski imieniem Koła Oficerów byłego pułku piech. Legionów Polskich. W imieniu Rady Adwokackiej w Wilnie Działan Rady Kazimierz Petruszewicz przesyła na ręce p. Wojewody wyrazy serdecznego żalu.

Z Warszawy na ręce Zarządu Oddziału Harcerstwa w Wilnie nadeszła następująca depesza: „Głęboko dotknięci śmiercią Wielkiego Przyjaciela harcerstwa i Przewodniczącego Oddziału ks. Biskupa Bandurskiego, zasłamy serdeczne wyrazy współczucia. (—) Naczelniactwo Związku Harcerstwa Polskiego. Oprócz tego nadeszły depesze kondolencyjne: Od oficerów generalnego inspektoratu sił zbrojnych w wyrazach serdecznego, szczerego i prawdziwego żalu wskutek zgonu najczoiogodniejszego kapłana i patrioty; wojewody lwowskiego z wyrazami głębokiego współczucia z powodu zgonu wielkiego kapłana i gorącego patrioty; wojewody krakowskiego z wyrazami szczerego współczucia;

dowódcy OK III gen. Ljwinowicza z wyrazami bezgranicznego bólu, jak i ogólnego serca żołnierskiego na wieść o śmierci wielkiego

go i umiłowanego przez kraj biskupa-żołnierza; od prezidenta miasta Warszawy Stojnińskiego, dra Grubera prezesa PKO, kuratora pomorskiego dra Polaka w imieniu własnym i całego nauczycielstwa oraz młodzieży szkolnej okręgu pomorskiego, posła Bohdana Podolskiego; ministra WR. i OP. Janusza Jędrzejowicza.

### KONDOLENCJE J. E. KS. ARCYBISKUPA PRAWOSŁAWNEGO

Na ręce wojewody Bezkowicza na desłał J. E. ks. arcybiskup prawosławny wileński Teodozjusz następujące piśmo:

„W chwili ciężkiej żałoby, jaką okryła całą Polskę śmierć sp. Biskupa Władysława Bandurskiego, Wielkiego Patrioty, Kapłana - Żołnierza, Złotoustego Kaznodziei, proszę przyjąć wyrazy mego serdecznego żalu, smutku i żalu mego serdecznego. Au —dwOP

### KONDOLENCJE GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ

W imieniu Wileńskiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej przesyłamy Panu Wojewodzie wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu straty Wielkiego Obywatela Ziemi Wileńskiej i wielce Polsce zasłużonego Patrioty sp. Biskupa Dr Władysława Bandurskiego. (—) I. Rubinstein, rabin Gminy, dr I. Wygodzki, prezes Rady Gminy, L. Kruk, prezes Zarządu Gminy.

### ODEZWA P. Z. P.

Przeżywając bolesną chwilę oddania ostatniej posługi sp. J. E. ks. Biskupowi Dr Władysławowi Bandurskiemu, pamiętamy, że do bezmiernego smutku całej Polski, do szczerzej gotowości każdego z nas złożenia swych głębokich uczuć w ostatnim hołdzie, do powodzi wienieców i kwiatów dołączamy też ku uczczeniu świętej Pamięci Wielkiego Jalmużnika, możność ulżenia niedoli ludzi.

Rzucając te myśli otwieramy rubrykę skła dając 50 zł. dla pozabawionych pracy, potrzebujących pomocy i najbardziej potrzebujących.

### TWO POMOCY ŻOŁNIERZOM POLSKIM

Ku uczczeniu sp. J. E. Biskupa Dr Władysława Bandurskiego na cel wyżej wymieniony Kom. Pom. Inwal. Woj. 10 zł.

### Celem uczczenia pamięci J. E. ks. Biskupa Bandurskiego

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie składa zł. 30 (trzydzieści) za: najstarsi kwiatów na trumnę s. p. ks. biskupa Dr Władysława Bandurskiego, Niezomnego Żołnierza Krzyża, Słowa i Pióra, na zapoczątkowanie Funduszu Uwiecznienia Jego pamięci.

Zarząd: W. Hulewicz — prezes, L. Pałowski — sekretarz.

Zrzeszenie Techników Kolejowych w Wilnie zamiaszt wienca na grób nieodżałowanej pamięci kapłana — patrioty i żołnierza ks. biskupa Władysława Bandurskiego złożyło zł. 150 na potrzeby ochronki imienia biskupa Bandurskiego.

Ku uczczeniu s. p. biskupa Bandurskiego na ochronę im. ks. biskupa Bandurskiego w Nowej Wilejce zł. 100 składa

Gazownia w Wilnie

## Wkłady Oszczędnościowe w P. K. O.

W M-CU LUTYM 1932 R.

Miesiąc luty br. zaznaczył się w PKO (dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających).

Wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły w ciągu m-cia ubiegłego o dalszych 10,2 milionów zł. i osiągnęły w dniu 29—II—br. kwotę 227,1 mil. zł. łącznie zaś z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji — 356,8 milionów zł.

W ciągu m-ca sprawozdawczego wydała PKO ogółem 22,497 nowych książeczek oszczędnościowych, ogólna liczba książeczek oszczędnościowych na koniec m-ca lu tego wynosiła 757,314 szt., zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 796,564 książeczki.

potulimowemu Niemiec. W drugim zbliży się Londyn, Amsterdam, Paryż, Frankfurt... W sumie, był to nieprzerwany szereg punktów cywilizacyjnych szereg, który wytworzył się i rozwijał w cieniu dawnego cesarstwa rzymskiego. Europa od wieku X do XV rozdzieliła się na granicy tego, co umiaro i te go, co zaczynało żyć. A życie zaczynało się na Wschodzie i na Północy. Pojedyncze jego płomienie rozpały się w Krakowie, potem w Berlinie, następnie, późno już bardzo, w Petersburgu. Ale na Zachodzie nikt właściwie nie wiedział, gdzie kończyła się Europa, i nikt się o to nie troszczył. Na Wschodzie znajdował się wielki, nieznamy kraj, i z trudem stawiano pytanie: czy to jest Europa, czy też zupełnie coś innego?

I w samej rzeczy, jest to coś, co najmniej jest podobne do Europy Zachodniej i Środkowej. Tam — świat zatoki i półwyspów, morza i gór, a tutaj — wielka płaszczyna, wielka równina słowiańska, naprzekór ścianie Uralu, który odgrodził ją od Azji — właśnie azjatycka.

Jakże na tych obszarach mogły ukształtować się narody słowiańskie? Polska oparła się wprawdzie na północy o Białą, a na południu o Karpaty, ale nie miały one nigdy takiego znaczenia co Alpy, o które musiały zatrzymać się plemiona germańskie.

Część rozsiadła się wśród swoich pagórków, ale nie byli tu zgola niedostępni, a w dodatku znaleźli się w pełni świata germańskiego.

# Marszałek Piłsudski przybył do Egiptu

## Powitanie w Aleksandrii. — Marszałek czuje się doskonale. — Odjazd do Kairu.

**ALEKSANDRIA, (Pat). We wtorek od samego rana oczekiwano tu przyjazdu Marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody nastąpiło opóźnienie. Statek „Romania” zawinął do portu dopiero o godzinie 15 ej. Na spotkanie p. Mar-**

szalka wyjechał z Kairu zamiast chorego posta Dzeduszyckiego sekretarz poselstwa Malinowski. „Romania” przybiła do mola królewskiego, gdzie powitał Marszałka, wysiadającego w towarzystwie kpt. Lepeckiego i dr. Woyczyńskiego gubernator Aleksandrii, brat królowej, przedstawiciele władz egipskich.

Wzdłuż mola ustawili się oddziały honorowe gwardji egipskiej i angielskiej. Marszałek

przeszedł ze swem otoczeniem do wagonu salonowego, oddanego do jego dyspozycji przez rząd egipski. Pociąg Marszałka wyjechał o godzinie 19 do Kairu. Marszałek wygląda czerstwo i zniósł podróż doskonale.

**KAIR, PAT.** Marszałek Piłsudski przybył o godzinie 22 min. 15 do Kairu, skąd niezwłocznie odjechał samochodem do Helwanu.

## OBRADY SEJMU

### PAŃSTWO POKRYJE ANGIELSKĄ POZYCZKĘ WILNA

**WARSZAWA, PAT.** — Na przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Sejmu w dn. 8 bm. pos. Hutten-Czapski zreferował projekt ustawy o pomocy finansowej dla miasta Wilna. Przed wojną Wilno zaciągnęło pożyczkę angielską w wysokości 446.820 funtów. Rokowania o zwaloryzowanie tej pożyczki wdelug stawek polskich ciągnęły się dość długo. Dopiero w styczniu 1931 roku pod naciskiem skarbu państwa Wilno zawarło porozumienie na zasadzie zwaloryzowania pożyczki na podstawie waluty angielskiej. Wobec zubożenia miasta Wilna państwo pokryje połowę rocznych spłat miasta z tytułu tej pożyczki. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Zdzisław Stróński z BB proponuje rezolucję następującej treści: „Sejm zwraca uwagę Rządowi na potrzebę unormowania spraw kościoła obrządku bizantyjskiego, sprawy patronatów, kwestji opłat za usługi duchowne i sprawy udziału duchowieństwa w życiu politycznym”.

Po przemówieniu pos. Krzyżanowskiego (Ch. D.), który wypowiedział się zasadniczo za ustawą i oświadcza, że nie zna wypadków, aby duchowieństwo uprawiało w kościele politykę, zabrał głos pos. Radziwiłł.

### MOWA POS. RADZIWIŁŁA

Pos. Radziwiłł odpowiada na pytanie przedmówcy. Nawigując do przemówienia pos. Wierczaka, mowa oświadcza, że rząd stoi na stanowisku ścisłej i przyjaznej współpracy z najwyższym czynnikiem moralnym, tj. kościołem katolickim. Jeśli mówi się tu, że obóz rządowy chce skaptować łaski duchowieństwa katolickiego, to nie wyobrażam sobie większej obrazy duchowieństwa katolickiego, jak to zdanie i bardziej płaskiego traktowania stosunków między państwem a kościołem. Ustawa głęboko sięga w życie państwa i kościoła i nakłada obowiązek na wiernych oraz daje państwu możność bronięcia w przyjazny sposób jego interesu.

W sprawie obrządku bizantyjskiego mowca podkreśla, że sprawa ta była już niejednokrotnie przedmiotem rozważań w Izbach i opinii publicznej. Ścisła komisja administracyjna zwróciła uwagę rządowi na aktualność tego zagadnienia.

Pos. Jeremiej z Klubu Białoruskiego w związku z wypowiedzią posła Radziwiłła oświadcza, że naród białoruski żąda kategorycznie religij w języku własnym.

### O ZAJŚCIA NA POMORZU

Z kolei sekretarz odczytał interpelację Klubu Narodowego w sprawie zebrań poselskich oraz odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych. W interpelacji opisano zajścia w Świeciu na Pomorzu, gdzie policja miała jakoby uderzyć na spokojny tłum, uzbrojona pałkami i korbami. Następnie interpelacja przypomina o rozwiązaniu zebrań w Kościele rzymskim oraz w Kartuzach i w Starogardzie.

Minister Pjerski odpiiera stawiane przez interpelantów zarzuty bezprawnego postępowania. Przedstawia szczegółowo przebieg zajść, stwierdzając, że pochód odbywał się mimo zakazu urzędami pochodów. Gdy policja pochód rozpraszała, pod jej adresem pa daly okrzyki w rodzaju: „Psy, lumpy sanacyjne bandy, rozbijajcie”. Jeden z członków Obowu W. P. ustąpił rozbrojony posternikowemu. Minister w konkluzji stwierdza, że na Pomorzu nie ma stanu sprzecznego z prawem i że nie widzi powodu do pociągania podwładnych sobie organów do odpowiedzialności.

## Państwową nagrodę literacką

OTRZYMAŁ KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI

**WARSZAWA, PAT.** — Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu sądu, który rozpatrywał przyznanie państwowej

nagrody literackiej, przyznano ją Karolowi Rostworowskiemu za utwór „Niespodzianka”.

## Znowu awantury w Zagłębiu Górnictwem

**KRAKÓW, PAT.** — W dniu 8 bm., o godzinie 12 m. 40, kolo kopalni Zbyszek w Trzebieży zebrał się tłum w liczbie 500 osób, przeważnie kobiet, usiłując niedopuszczalnie robotników, udających się na drugą zmianę, do szybki. Policja nie dopuściła do ekscesów i druga zmiana przystąpiła do pracy.

**KATOWICE, PAT.** — W związku z wypłatą zasiłków dla bezrobotnych przybyło we wtorek rano kilkaset bezrobotnych do zarządu gminy w Orzegowie, gdzie doszło do awantury między bezrobotnymi i urzędnikami. Na miejsce przybyła policja, która usunęła awanturujących się na ulicę. W jakimś czasie później w pobliżu urzędu gminnego zgromadziło się około 800 osób, które wybiły szyby w budynku gminnym kamieniami. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania

tłumu, obrzucono ją kamieniami. Od uderzenia kamieniami zostało dwóch funkcjonariuszy policji, zaś starszy przodownik Bartoszek został ranny nożem w plecy. Wobec groźnej postawy tłumy policja zmuszona była do użycia granatów łzawiących.

Tłum jednak w dalszym ciągu atakował rzucając na policję kamienie i cegły, przy czym ranny został w głowę podkomisarz Szop. Wówczas policja użyła broni palnej, strzelając z rewolwerów na postrach w powietrze. Jeden ze strażów ugodził bezrobotnego Dachnowskiego, który w chwili gdy policja strzelała schylił się po cegłę, która chciała rzuć w policję. Rannego Dachnowskiego odwieziono do szpitala. W godzinach popołudniowych spokój przywrócono.

## ZAMORDOWAŁ 7 KOBIET

**WIEDEŃ, (Pat).** Z Linzu donoszą: Dochodzenia policyjne potwierdziły, iż aresztowany tam za morderstwo rabunkowe Fran iszek Leitgoab zamordował w ciągu ostatnich 20 lat 7 kobiet, m. in. własną babkę. Leitgoab przyznał się do tej zbrodni, podając przyczynę, że działał pod wpływem zbrocenia seksualnego. Policja przypuszcza jednak, że są to morderstwa rabunkowe.

# Daremne poszukiwania syna Lindbergha

## Już 5 dni minęło. — Kontakt ze światem przestępców. — Pani Lindbergh chora. — Dalsze areszty. — Zaprzestanie kontroli listów.

**NEW YORK, PAT.** — 5 dni minęło od porwania dziecka Lindbergha, a wciąż niema o niem ścisłych wiadomości. Gubernator New-Jersey oświadczył, iż niema żadnego realnego dowodu, że dziecko Lindbergha żyje.

**NEW YORK, PAT.** — Lindbergh i jego żona oraz ich bliscy przyjaciele prowadzą, jak słychać, na własną rękę

poszukiwania, pozostając w kontakcie z przedstawicielami świata przestępców. O krokach tych policja nie jest informowana. Przyjaciele Lindbergha twierdzą, że poczynił on wszelkie możliwe ułatwienia osobom, któreby się miały ewentualnie zgłosić w celu zwrócenia dziecka.

Pani Lindbergh, która dotychczas

meżnie znosiła zniknięcie swego syna, czuje się coraz gorzej. Stan jej zaczyna budzić poważne obawy. Trzeba zaawitużyć, że pani Lindbergh spodziewa się drugiego dziecka.

W Bristolu w Pensylwanji aresztowano 2 kobiety i 2 mężczyzn. Henry Johnson, przyjaciel nianki dziecka Lindberghów, który miał być wypuszczony na wolność, pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

**NEW YORK, PAT.** — Gubernator stanu New-Jersey oświadczył, że policja zaprzestaje kontroli listów, adresowanych do Lindbergha.

**NEW HAVEN (Connecticut), PAT.** Aresztowano tu niejakiego Tony Meslo, co ma podobno nadać nowy kierunek sprawie porwania dziecka Lindbergha.

## Wielka armia chińska maszeruje na Szanghaj

W PRZEDNIU NOWYCH WALK. — ULTIMATUM JAPONJI

**LONDYN, (Pat).** Z Szanghaju nadeszły dziś po południu niepokojące wiadomości co do marszu Czang-Kai-Szeka na czele 50-tysięcznej armii na pomoc armii kantońskiej, która się cofnęła z pola walki pod Szanghajem. Wiadomości te wywołały panikę w szeregach japońskich.

Głównodowodzący armji ja-

pońskiej gen. Shirozawa wystosował mia! ultimatum do dowódcy wojsk chińskich, że o ile w ciągu 24 godzin nie cofnie się o dalszych 5 mil w odległości 30 mil od Szanghaju, to wojsko japońskie natychmiast podejmie ofensywę, aby odrzucił Chińczyków i zapewnić sobie należyte bezpieczeństwo.

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmonji



**K. Dąbrowska**  
(F. ma istnieje od r. 1874)  
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

## STARZY I MŁODZI EUROPEJCZYCY

Drieu la Rochelle jest młodym pisarzem, którego interesują wszystkie zjawiska życia współczesnego. Ostatnio zwrócił się do historjografji. Zastanawia się nad przyszłością Europy. Nie jest to oczywiście nowe zagadnienie. I nie jest to zagadnienie specjalnie trudne: na ten temat można zawsze puścić wodze fantazji, przewidywać wszystko, co się chce, wysnuwać wszelkie możliwości i rozwiązania. Zawsze choć jedno z nich może się przypadkiem sprawdzić.

Alle Drieu la Rochelle nietylko snuje marzenia o przyszłości. Rozmyśla również nad terażniejszością. Zagłębia się w przeszłość i z tego w zyskłego wyciąga pewne wnioski.

Niektóre z nich są interesujące. Szczególnie te, które dotyczą Stowian i Polski.

Jak się kształtował według niego świat słowiański i co go czeka? Na to pytanie odpowiada ten typowo zachodni Europejczyk w swojej ostatniej książce p.t. „Europa przeciwko ojczyznom”.

A potem — daleko na wschodzie ciągnęła się Rosja.

Co wyłania się dzisiaj z tych tajemniczych i niespokojnych granic?

Od wielu wieków mieszkali tam ludy, których wcale nie znała stara Europa. Była w Polsce cywilizacja katolicka i łacińska, była w Rosji cywilizacja bizantyjska. Ale te ludy z trudem wyzwały się ze średniowiecza: Rene sans dotknął je zaledwie, po wierzchu, nie przenikając do głębi. Polska nie mogła stać się nigdy monarchią centralistyczną, zbudowaną tak silnie, jak Francja. A w Rosji monarchja zwyrodniała w despotyzm tatarski.

Dzisiaj wszakże — to już jest nowa Europa. Dochodzi ona do samowiedzy, zaczyna się rozwijać i z pewnością już to będzie promieniowała. Wielka fala historyczna zaczyna wzbierać na wschodzie Europy i zaczyna grozić starym, zachodnim sprawom.

Wiek XIX był wiekiem Germanów, XX stanie się słowiańskim.

W roku 1918 stare narody — Francja, Anglja, Niemcy i Włochy — znużone długą wojną, o którą się wzajemnie oskarżały, znalazły się nagle w obliczu faktu, który dokonał się bez ich wiedzy, i o którym do dziś dnia nie mają one jeszcze sprecyzowanego pojęcia: na Wschodzie stare ojczyzny słowiańskie odrodziły się jako młode ojczyzny europejskie.

W latach od 1914 do 1920 r. dźwignął się świat słowiański, a jego podźwignięcie stało się przyczyną upadku tych starych monarchji, które w e-

poce od XVI do XIX wieku zapomocą butralnej sily doszły do władzy nad na rodami, mającymi płynne granice. Za walicy się cztery wielkie cesarstwa.

Olbrzymia ta rewolucja, która była tylko odruchem młodości, rozlała się dwoma korytami; ojczyzny słowiańskie bliźsze Europie, ukształtowały się na zasadach demokratycznych mniej lub więcej wzmocnionych przez dyktaturę; ojczyzna zaś rosyjska i ukraińska, podane bardziej skomplikowanym wpływem, znajdując się jeszcze w stanie niepewnym, w pośrodku nowego świata, który przez nie same jest tworzony.

Rewolucja rosyjska jest w gruncie rzeczy rewolucja narodowa jak wszystkie rewolucje. Rosjanie wstrząsnęli starym ustrojem, aby się wzmocnić, i przekuli swoje formy życia, jak to zrobili Anglicy w 1649, Francuzi w r. 1789, Niemcy za czasów Lutra i Bismarcka, jak Włochy za czasów Cavoura i Musoliniego.

A równolegle z ruchem w Rosji dokonywał się ruch wśród innych Słowian. Na chwilę przed wojną katastrofą cesarstwa: rosyjskie, niemieckie i austriackie musiały uznać Polskę. A w rzeczy samej Polska, jak i Czechy, podniosły się same przez się, wśród gruzów Austrii, śród wrzenia nowej Rosji i dzięki wysiłkowi dawnych Niemiec. A z Polską i Czechami wyłoniła się z wielkiej wojny Jugostawja, powabna i zaboreza.

W tych wszystkich wydarzeniach jest wielka nowość i wielka świeżość, której następstw niesposób jeszcze

przewidzieć. Ale najważniejsze jest to, że mamy obecnie nową Europę, że ma ją obecnie Europa wieku XX, która wytworzyła się z starej i młodej Europy.

Stara Europa jest wzruszona, widząc narodzin Młodej Europy, ale młoda Europa jest niemniej wzruszona, obserwując, jak na nią reaguje stara. Ta cała Europa powinna uświadomić sobie swoją dwoistą naturę: nie może ona sobie zapewnić przyszłości, nie zdawszy sobie wprzódy sprawy z tego zjawiska.

I kiedy obecnie my, starzy Europejczycy, — podkreśla Drieu la Rochelle z naciskiem — my, Anglicy, Francuzi, Włochy, i Niemcy — wymawiamy to słowo: Europa, dwa oblicza mieszają się przed naszymi oczami, a z tych oblicz kształtuje się jedno — dziwaczne.

I ogarnia nas niepokój wobec tej dziwaczności.

— Jakto? — wołamy zdumieni — czyżby Europa była jeszcze napoleońskimi? Czyż musi jeszcze rozmyślać i dręczyć się nad rozwiązaniem swych granic? Tyle wieków wysiłków, ażeby stwierdzić, iż połowa pracy pozostaje do zrobienia?

Istotnie, my starzy Europejczycy, mamy pewne powody do zdumienia i do zmieszania. Ale, jeśli chcemy żyć, powinniśmy otrząsnąć się z nieufności i dość do zrozumienia, że tak być musi.

Narody słowiańskie są jednocześnie silne i słabe. Silne, albowiem są liczne i odważne i zajmują wielkie obszary, które rychło mogą dać wielkie boga

## TAJEMNICA ZAMACHU W MOSKWIE

### ORGANIZACJA TERORYSTYCZNA CZY PROWOKACJA

**MOSKWA, PAT.** — Sprawa zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie zatacza coraz szersze kregi. GPU wpadło podobno już na ślad organizacji terrorystycznej, związanej z kłopotami z czynnikami zagranicznymi i działającej na ich rozkaz. Przygotowuje się nowy wielki proces, który ma być zdemaskowaniem przed całym światem tych, co uzbrowili i zostali przestępcami, aby zamordować dyplomatę niemieckiego.

Tymczasem prasa stara się przedstawić zamach jako akt prowokacji, mający na celu zaostroszenie stosunków politycznych pomiędzy ZSSR a światem zewnętrznym i pogorszenie sytuacji międzynarodowej Związku Sowieckiego oraz pozabawienie Sowieców podstaw w walce o pokój. Gazety nie szczędzą przy tej okazji komplementów tak pod adresem Niemiec, jak i radcy Twardowskiego. Niemcy — piszą gazety — to kraj, z którym Sowieci są związane długoletnimi politycznymi i kulturalnymi węzłami, Twardowski zaś ma być jednym z najodważniejszych dyplomatów niemieckich i zwolennikiem pogłębienia istniejących pomiędzy obu państwami stosunków.

## ZAWROTNA ZWYKŁA FUNTA ANGIELSKIEGO

**LONDYN, (Pat).** Funt angielski doznał w dniu 8 b. m. zawrotnej zwykłości. O godzinie 10 rano giełda otworzyła kurs zamknięcia w Nowym Yorku 353 i pół, o godzinie 13 kurs doszedł do 360 i pół, aż zwykłość w szalonym tempie. O godzinie 16.30 kurs funta doszedł do 365, o godzinie 17—367 i pół, a o godzinie 17.30 doszedł do kulminacyjnego, jak na dzisiejszy dzień, kursu 371 dol i 94 75 za franki.

Tę szaloną zwykłość tłumaczył mają dwa fakty: 1) skarb brytyjski zaprzestanie skupowania przez Bank Angielski obcych walut, przez co dał do zrozumienia, że nie potrzebuje więcej pokrycia obcymi walutami, albowiem uważa zwykłość funta za tak pewną, że nie opłaca mu się obecnie kupowanie obcych walut, 2) Paryż i Nowy York masowo inwestują kapitały w obligacje i papiery brytyjskie.

# SPRAWA SKONFISKOWANYCH W 1831r. DÓBR KS. EUSTACHEGO SAPIEHY

Sprawa zwrotu spadkobiercom ks. Eustachego Sapiehy skonfiskowanego w r. 1831 majątku wciąż jeszcze nie ma do końca stanowczego rozstrzygnięcia.

Sprawa ta jest tak wyrażna, iż dziwić się należy, dlaczego spotyka trudności w ostatecznym zatwierdzeniu.

Wnuk bohatera powstania 1831, również Eustachy ks. Sapieha upomina się obecnie nie o całość skonfiskowanych dóbr, gdyż majątki uległy parcelacji, więc zwrot byłby kłopotliwy, — upomina się więc tylko o zwrot terenów leśnych, znajdujących się w nadleśnictwach dereczyńskim, różańskim i wolkowskim.

Meritum sprawy jest tak wyraźne, dzieje konfiskaty dóbr sapieżyńskich tak powszechnie znane, iż to wszystko nie nasuwa żadnych wątpliwości.

To też na rozprawie sądowej w dn. 12 września 1931 r. przedstawiciel interesów państwa, prezes prokuratury generalnej p. Illaszewicz kwestionował nie samą słuszność powództwa, lecz jej stronę formalną. Domagał się odroczenia sprawy w celu znalezienia dodatkowych dokumentów, ściśle określających przestrzeń skonfiskowanych lasów. Nie po dwóch miesiącach, lecz prawie po pół roku, bo dn. 8 bm. odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym.

Niestety i obecnie sprawa nie została zatwierdzona, również ze względów formalnych.

Prokuratura Generalna w osobie p. prezesa Illaszewicza, wysuwając coraz inne zastrzeżenia natury formalnej i do magając się coraz innych dokumentów, zakwestionowała... śmierć bohatera walk 1831 r. i zażądała metryki zgonu Eustachego ks. Sapiehy, cziłowka, o którego życiu, czynach i śmierci zdawałoby się, wie każdy Polak.

Pozatem Prokuratura Generalna stara się dowiedzieć, iż nie wszystkie lasy, o które toczy się proces, należały do ks. Sapiehów; w tym celu Prokuratura robi poszukiwania dowodów.

Poszukiwania te jednak dotychczas nie uwińczyły się powodzeniem. Dwu miesięczne odroczenie procesu, które zostało uzyskane we wrześniu 1931, nie wystarczyło Prokuratury, choć przedłużyło się do półrocza. Obecnie przed stawić Prokuratury znów prosi o dwa miesiące prolongaty.

Przeciwstawił się temu pełnomocnik strony powodowej adw. Wł. Szyszowski, który zaznaczył, że sprawa ciągnie się 40 miesięcy i że Prokuratura opuściła zarówno ustawowe jak i udzielone jej przez Sąd terminy na składanie nowych dowodów. Pozatem adw. Szyszowski w swoim przemówieniu zaznaczył, że Prokuratura w swej skarżonej apelacyjnej na żadne nowe dowody nie powoływała się. Powództwo, zdaniem pełnomocnika spadkobierców Eustachego ks. Sapiehy zostało udowodnione zażądaniem do sprawy dokumentami i zeznaniami zbadanych pod przysięgą świadków, to też Sąd Okręgowy operując się na powyższych danych najzupełniej słusznie powództwo w całej rozciągłości uwzględnił.

Co do nowego zarzutu Prokuratury, że objęta wyliczone w skardze powo dowej nie należały do Eustachego ks. Sapiehy, uważa je pełnomocnik strony powodowej za bezpodstawne, gdyż spor nie lasy są otoczone wsiami, które wylicza akt inwentaryzacji załączony do aktu sprawy, z mapy sztabu generalnego oraz z planów spornych nadleśnictw i leśnictw, przedstawionych Sądowi Apelacyjnemu przed stroną powodową.

Co do śmierci ś. p. Eustachego ks.

Sapiehy, który brał udział w powstaniu 1831 r., to fakt ten należy uważać za fakt historyczny, gdyż jest rzeczą notorycznie znaną, że ks. Sapieha zmarł na emigracji w Paryżu. Zresztą Prokuratura, powinna się liczyć z tem ileby miał obecnie lat Eustachy ks. Sapieha skoro w 1831 r. był jednym z wodzów powstania zbrojnego na Litwie.

Pełnomocnik powoda wyraża swe zdziwienie z powodu tego, że Prokuratura Generalna nie liczy się z udziałem jej przez Sąd terminami i dąży do odkładania sprawy uciekając do takich zarzutów, jak kwestionowanie śmierci śp. Eustachego ks. Sapiehy, pomimo to go, że fakty tego nie kwestionowała, ani na wielu posiedzeniach Sądu Okręgowego, ani w skardze apelacyjnej, ani też na poprzednim posiedzeniu Sądu Apelacyjnego.

Wobec powyższego adw. Szyszowski prosi o pozostawienie sprawy Prokuratury bez uwzględnienia i rozpoznanie sprawy.

Po dłuższej naradzie ogłoszono decyzję, mocą której sprawa została odroczone na przeciąg 2 miesięcy, a to w celu przedstawienia przez Prokuraturę nowych dowodów.

Przypuszczalnie za dwa miesiące sprawa ta — o ile Prokuratura nie złoży żądania, że przywódca powstania 1831 r. Eustachy ks. Sapieha jeszcze żyje, zostanie ostatecznie rozstrzygnięta.

## W Doksycach złapać nietrudno

J. Kalpiński z towarzyszem zakradli się przedwcześnie do magistratu doksycyckiego. Przeszukali starannie wszystkie biurka i szafy i ostatecznie w jednej ze skrytek znaleźli całą kasę magistracką, wskrytą powojem: trzy złote srebrne i kilka miedzianych.

Polcja doksycycka zabrała się energicznie do dzieła, ilu może być złodziei w takich Doksycach? Najwięcej dziejeści, i wszystkich zna się osobiście. Wycie w ciągu dwudziestu czterech godzin przeprowadzono rewizję w wszystkich: jeden tylko Kalpiński miał przy sobie w kieszeni. Poszedł do kozy, dając sobie słowo, że po odstąpieniu jej poszuka szerszych terenów do dziajanja.

Pozatem Prokuratura Generalna stara się dowiedzieć, iż nie wszystkie lasy, o które toczy się proces, należały do ks. Sapiehów; w tym celu Prokuratura robi poszukiwania dowodów.

Poszukiwania te jednak dotychczas nie uwińczyły się powodzeniem. Dwu miesięczne odroczenie procesu, które zostało uzyskane we wrześniu 1931, nie wystarczyło Prokuratury, choć przedłużyło się do półrocza. Obecnie przed stawić Prokuratury znów prosi o dwa miesiące prolongaty.

Przeciwstawił się temu pełnomocnik strony powodowej adw. Wł. Szyszowski, który zaznaczył, że sprawa ciągnie się 40 miesięcy i że Prokuratura opuściła zarówno ustawowe jak i udzielone jej przez Sąd terminy na składanie nowych dowodów. Pozatem adw. Szyszowski w swoim przemówieniu zaznaczył, że Prokuratura w swej skarżonej apelacyjnej na żadne nowe dowody nie powoływała się. Powództwo, zdaniem pełnomocnika spadkobierców Eustachego ks. Sapiehy zostało udowodnione zażądaniem do sprawy dokumentami i zeznaniami zbadanych pod przysięgą świadków, to też Sąd Okręgowy operując się na powyższych danych najzupełniej słusznie powództwo w całej rozciągłości uwzględnił.

Co do nowego zarzutu Prokuratury, że objęta wyliczone w skardze powo dowej nie należały do Eustachego ks. Sapiehy, uważa je pełnomocnik strony powodowej za bezpodstawne, gdyż spor nie lasy są otoczone wsiami, które wylicza akt inwentaryzacji załączony do aktu sprawy, z mapy sztabu generalnego oraz z planów spornych nadleśnictw i leśnictw, przedstawionych Sądowi Apelacyjnemu przed stroną powodową.

Co do śmierci ś. p. Eustachego ks.

# KRONIKA wileńska

ŚRODA  
Dziś 9  
Franciszki  
jutro  
10 Męczen.

Wschód słońca g. 6.38  
Zachód słońca g. 17.46

Sposztrzeżenia Związku Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.  
Z dnia 8 marca 1932 roku.  
Ciepłota średnia: 779.  
Temperatura średnia: -6.  
Temperatura najwyższa: -4.  
Temperatura najniższa: -8.  
Opad w mm.: ślad.  
Wiatr: południowo - wschodni.  
Tendencja: spadek.  
Uwagi: słaby śnieg.

**KOSCIELNA**  
— Rekolekcje. — Rekolekcje parafialne w kościele Ostrobramskim zaczynają się dziś o godz. 5 i trwać będą przez trzy dni. Codzienne ćwiczenia: rano o godz. 9, wieczorem o 5 m, 30.  
— Rekolekcje prowadzi ks. prałat Żebrowski.

**MIEJSKA**  
— Niezadowolone jatki. — Starostwo Grodzkie zmusiło w swoim czasie zarząbcy do usiępstw i zmniejszyło im opłaty za robociznę z 12,80 gr. na zł. 8,00 dziennie. Ale drobnym właścicielom jatek mało tego: obecnie zwroć się do Starostwa z prośbą, aby zezwoliło pracować wyłącznie im samym, gdyż różne wydatki pochłaniają tak znaczne sumy, że niezadowoleni jatkarze nie mogą podobać się świadczeniom.

— Oplaty na rzem. — Związek Rzem.ników zwroć się do Magistratu m. Wilna z prośbą o zmniejszenie dotychczasowych opłat miejskich na rzem. miejskiej od zabjanych sztuk bydła.

**ZEBRANIA I ODCZTY**  
— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. IX Posiedzenie Naukowe odbędzie się w środę dnia 9 marca 1932 r. o godz. 20 w sali własnej przy ulicy Zamkowej 24 z nast. porządkiem:

— Dar Kasy Komunalnej. — Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna ofiarowała w dniu 4 bm. na rzecz p. wojewody Bezkowicza, jako przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezrobocia, jeden tysiąc złotych tytułem jednorazowej dotacji na rzecz bezrobotnych, n'ależalnie od dotacji poprzednio uchwalonej i co miesiąca do Komitetu wpłacanej.

— Kowno o Żydach wileńskich. Jak wieś domo Radostajca Kowienka zezwoliła na wygłaszanie audycji o Żydach wileńskich. W ubiegły piątek odbył się pierwszy taki odczyt. Następane odczyty będą się odbywały co piątek.

— W obró'ie Hasła. Na terenie miasta zatrzymano trzech osobników narodowości żydowskiej, którzy zrywali i niszczyli plakaty „Hasła Podwawelskiego”. Przeciwno zatrzymanym sporządzono protokół.

— Podziękowanie. Składam serdeczne Bóg zapłać wileńskiemu kołu Zrzeszenia Śędziów i Prokuratorów za ofiarę zł. 66 na Gniazdko im. św. Teresy

Jadwiga Brenstejnowa.  
— Sprostowanie. W art. p. W. Ch. „Szopka X klasy” („Słowo” nr. 55) dwa razy to samo wydrukowany wyraz „kierunek” zamjast „budynku”, co całkiem zniekształca sens zdania. Powinno być:

„Przedwzyskijem budynek. Po raz pierwszy dano całkiem nowoczesnie potraktowany budynek o efektywnym układzie brył”.

**TEATR I MUZYKA**  
— „Wirtuśi Miljant” — na Pohulance. Dziś we środę dnia 9 marca o godz. 8 w. — nieżyłki sztuka Czyżowskiego p.t. „Wirtuśi Miljant”. Dramat — ten autor poświęca zasłudze żołnierskiej, przypominając bohaterstwo czynu polskiego żołnierza, aż po czas, kiedy zagrali marsz triumfalny nad całym krajem. Ale tu Czyżowski nie zatrzyma się, poszedł dalej — dając nam obraz teraźniejszości i jutra.

Jutro we czwartek 10 marca o godz. 8 w. — „Wirtuśi Miljant”.

— Premiera „Ich synowie” w Lutni z powodu choroby przeniesiona na piątek 11 marca. Z powodu zgonu p. biskupa Bandurskiego — teatr Lutnia ze względu na charakter rozrywkowy — został zmknięty na przeciąg trzech dni. Z tych też względów premiera wczelnej komedji „Ich synowa” A. Grzymaly — Siedleckiego — została przenie siona na piątek dnia 11 marca Biletu już za kupione z datą 8 III — pozostają iważne na premierę piątkową 11 III.

— Basń dla dzieci. „Czarodziejskie wrzeciono” w Lutni. W najbliższą niedzielę 13 marca o godz. 12 m. 30 w pol. — od będzie się przedstawienie dla grzesznych dzieci uroczej baśni, ze śpiewami i tańcami p.t. „Czarodziejskie wrzeciono” i „Wieszczka lalka”, w wykonaniu uczelnie baletu Lidji Winoegradzkiej.

Jutrzejszy koncert kameralny kwartetu „Pro musica”. Jutro we czwartek 10 b.m. wystąpi w sali Konserwatorium znakomity kwartet kameralny „Pro musica”, który zdo był sobie sławę wszechświatową, dzięki nadzwyczajnej precyzji i wyjątkowej inter pretacji.

W wykonaniu tego słynnego zespołu u- stępujemy kwartetu Haydna, Debussy i Beet hoven'a.

Prasa zagraniczna i warszawska z entu zjazmem podkreśla niepospolite walory artystyczne zespołu.

Bilety w biurze podróży „Orbis”.

— Wtórki koncert symfoniczny, który się odbędzie w sobotę nadchodzącą 12 bm. staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filmowo- nicznego, budzi w wileńskich słuchaczy muzy cznych b. poważne zainteresowanie. Tak rzadka, n'estety, w naszym mieście muzyka symfoniczna rozbrzmii z estrady Sali Konserwatorium w świetnym wykonaniu, które gwarantuje znakomita dyrekcja W. Bjerdzia- iowa oraz pełny zespół (49 osób) Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. Wysoce wartościowy program zawiera naczelnie utwory takich potentatów sztuki tonów, jak Chopin, R. Strauss i Czajkowski. Bilety w Biurze Podróży „Orbis” codziennie od g. 9 do 7 wiecz.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Hejlos — Gajda trojka...  
Hollywood — Czterech z legji.  
Casino — Szyb L. 23.  
Pan — Ludzie morza.  
Stylowy — Miłość i Zorzyta.  
Światowid — Marokko.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— Złodziej w garażu. — Chławnowicz Józef (Kasztanowa 5) donosił policji, że w mie- siacu styczniu r. b. z niezamkniętego gara- żu, mieszczącego się w dziedzińcu domu Nr 8 przy ul. Wileńskiej, skradziono mu ze- gar firmy „Smit” oraz wycieraczkę automo- tyczną, łączną wartości 20 zł. Stwierdzo- no, że kradzieży tej dokonał Klimaszewski Mikołaj (Kalwaryjska 75). Narazie Klimaszewskiego nie zatrzymano.

— Nasze służące. — Z niezamknię- tego mieszkania Szumskiej Anny (Mł- ciewicza 11) skradła jej służąca Fraciewicz- zówna Emilia (Wieżna 13) beliznę dam- ską wartości 170 zł, Fraciewiczównę zatrzy- mano, znajdując przy niej skradzioną biel- znę.

— Samobójstwo handla-

rzadkiem dziennym: 1) Odczytanie protoku ostatniego posiedzenia. 2) Prof. Dr. K. Mjcheja i Prof. Dr. M. Rose: Guz rdzenia. 3) Prof. Dr. J. Muszyński: O nadużywanju t. zw. specyfiku leczniczym.

— 154 Środa Lteracka z powodu żało by i uroczystości pogrzebowych ś. p. ks. Bisku pa Bandurskiego zostaje odłożona. O termi- nie podany zostanie osobny komunikat.

— Posiedzenie T-wa Psychjatrzyckiego. We czwartek dnia 10 marca o godz. 8 w. w lokalu Polskiego Instytutu Badań Mózgu przy Klinice Psychjatrzyckiej USB ul. Letnia 5 odbędzie się posiedzenie wjeńskiego od- działu Polskiego Towarzystwa Psychjatrzy- nego z następującym porządkiem dziennym: 1) Jankowska — Pokaz przypadków dysto- nji, A. Kulikowska — Leczenie paraliżu po- stępującego malarja, A. Warszbucki — Za- gadnienie wstrząsu mózgu.

Wstąpił dła członków i wprowadzonych gości.

— Akademia ku czci Goetego odbę- dzie się w sobotę dnia 12 marca i o godz. nie 8 wieczorem w sali gimnazjum Wetera — ul. Dąbrowskiego 5. Program obejmuje deklamacje, śpiewy, przemówienie germa- nisty Ubr. dr. Doubicka, kilka scen z „Fau- sta”. Wejście 1 zł. dla uczelnej młodzie- ży 50 gr. Akademia odbędzie się w języku niemieckim.

**POCZTOWA**  
Worowadony został ogólny ruch telefoniczny między Pol- ską a Węgrami. Dopuszczone są rozmowy państwowe, prywatne zwykłe i pilne, abo- namentowe i blyskawiczone. Opłata za trzy- minutową rozmowę zwykłą z Wilna do wszystkich miejscowości na Węgrzech wy- nosi 7 fr. 22 cent. W okresie słabego ru- chu, tj. od godz. 19 do Sej opłata za pry- wata rozmowę zwykłą wynosj trzy piąte normalnej opłaty.

**ROZNE**  
— Dar Kasy Komunalnej. — Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna ofiarowała w dniu 4 bm. na rzecz p. wojewody Bezkowicza, jako przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezrobocia, jeden tysiąc złotych tytułem jednorazowej dotacji na rzecz bezro- botnych, n'ależalnie od dotacji poprzednio uchwalonej i co miesiąca do Komitetu wpła- canej.

— Kowno o Żydach wileńskich. Jak wieś domo Radostajca Kowienka zezwoliła na wygłaszanie audycji o Żydach wileńskich. W ubiegły piątek odbył się pierwszy taki odczyt. Następane odczyty będą się odbywały co piątek.

— W obró'ie Hasła. Na terenie miasta zatrzymano trzech osobników narodowości żydowskiej, którzy zrywali i niszczyli plakaty „Hasła Podwawelskiego”. Przeciwno zatrzymanym sporządzono protokół.

— Podziękowanie. Składam serdeczne Bóg zapłać wileńskiemu kołu Zrzeszenia Śędziów i Prokuratorów za ofiarę zł. 66 na Gniazdko im. św. Teresy

Jadwiga Brenstejnowa.  
— Sprostowanie. W art. p. W. Ch. „Szopka X klasy” („Słowo” nr. 55) dwa razy to samo wydrukowany wyraz „kierunek” zamjast „budynku”, co całkiem zniekształca sens zdania. Powinno być:

„Przedwzyskijem budynek. Po raz pierwszy dano całkiem nowoczesnie potraktowany budynek o efektywnym układzie brył”.

**TEATR I MUZYKA**  
— „Wirtuśi Miljant” — na Pohulance. Dziś we środę dnia 9 marca o godz. 8 w. — nieżyłki sztuka Czyżowskiego p.t. „Wirtuśi Miljant”. Dramat — ten autor poświęca zasłudze żołnierskiej, przypominając bohaterstwo czynu polskiego żołnierza, aż po czas, kiedy zagrali marsz triumfalny nad całym krajem. Ale tu Czyżowski nie zatrzyma się, poszedł dalej — dając nam obraz teraźniejszości i jutra.

Jutro we czwartek 10 marca o godz. 8 w. — „Wirtuśi Miljant”.

— Premiera „Ich synowie” w Lutni z powodu choroby przeniesiona na piątek 11 marca. Z powodu zgonu p. biskupa Bandurskiego — teatr Lutnia ze względu na charakter rozrywkowy — został zmknięty na przeciąg trzech dni. Z tych też względów premiera wczelnej komedji „Ich synowa” A. Grzymaly — Siedleckiego — została przenie siona na piątek dnia 11 marca Biletu już za kupione z datą 8 III — pozostają iważne na premierę piątkową 11 III.

— Basń dla dzieci. „Czarodziejskie wrzeciono” w Lutni. W najbliższą niedzielę 13 marca o godz. 12 m. 30 w pol. — od będzie się przedstawienie dla grzesznych dzieci uroczej baśni, ze śpiewami i tańcami p.t. „Czarodziejskie wrzeciono” i „Wieszczka lalka”, w wykonaniu uczelnie baletu Lidji Winoegradzkiej.

Jutrzejszy koncert kameralny kwartetu „Pro musica”. Jutro we czwartek 10 b.m. wystąpi w sali Konserwatorium znakomity kwartet kameralny „Pro musica”, który zdo był sobie sławę wszechświatową, dzięki nadzwyczajnej precyzji i wyjątkowej inter pretacji.

W wykonaniu tego słynnego zespołu u- stępujemy kwartetu Haydna, Debussy i Beet hoven'a.

Prasa zagraniczna i warszawska z entu zjazmem podkreśla niepospolite walory artystyczne zespołu.

Bilety w biurze podróży „Orbis”.

— Wtórki koncert symfoniczny, który się odbędzie w sobotę nadchodzącą 12 bm. staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filmowo- nicznego, budzi w wileńskich słuchaczy muzy cznych b. poważne zainteresowanie. Tak rzadka, n'estety, w naszym mieście muzyka symfoniczna rozbrzmii z estrady Sali Konserwatorium w świetnym wykonaniu, które gwarantuje znakomita dyrekcja W. Bjerdzia- iowa oraz pełny zespół (49 osób) Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. Wysoce wartościowy program zawiera naczelnie utwory takich potentatów sztuki tonów, jak Chopin, R. Strauss i Czajkowski. Bilety w Biurze Podróży „Orbis” codziennie od g. 9 do 7 wiecz.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Hejlos — Gajda trojka...  
Hollywood — Czterech z legji.  
Casino — Szyb L. 23.  
Pan — Ludzie morza.  
Stylowy — Miłość i Zorzyta.  
Światowid — Marokko.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— Złodziej w garażu. — Chławnowicz Józef (Kasztanowa 5) donosił policji, że w mie- siacu styczniu r. b. z niezamkniętego gara- żu, mieszczącego się w dziedzińcu domu Nr 8 przy ul. Wileńskiej, skradziono mu ze- gar firmy „Smit” oraz wycieraczkę automo- tyczną, łączną wartości 20 zł. Stwierdzo- no, że kradzieży tej dokonał Klimaszewski Mikołaj (Kalwaryjska 75). Narazie Klimaszewskiego nie zatrzymano.

— Nasze służące. — Z niezamknię- tego mieszkania Szumskiej Anny (Mł- ciewicza 11) skradła jej służąca Fraciewicz- zówna Emilia (Wieżna 13) beliznę dam- ską wartości 170 zł, Fraciewiczównę zatrzy- mano, znajdując przy niej skradzioną biel- znę.

— Samobójstwo handla-

KS. BISKUP DR. WŁADYSŁAW BANDURSKI  
Gorliwy i niestrudzony opiekun inwalidów armji polskiej, wdów i sierot po poległych  
Zmarł dnia 6 marca 1932 r.  
O tej niepowetowanej stracie z głębokim smutkiem zawiadamia  
Legja Inwalidów Wojsk Polskich i Spółdzielnia Inwalidów Strzyżankarzy w Wilnie

PODZIĘKOWANIE  
Wielce Szanownemu Panu Prof. Dr. Zenonowi Orłowskiemu, Stan. p. p. Lekarzom i całemu Personelowi Kliniki I wewn. U. S. B., którzy okazali tyle troskliwości i serdecznej opieki w czasie choroby  
JANOWI LATWISOWI  
jak również wszystkim którzy wzięli udział w oddaniu Mu ostatniej posługi, a mianowicie: Wielebny X. Prof. Dr. Czesławowi Falkowskiemu, X. Prof. Dr. Ignacemu Świrskiemu, X. Kanonikowi Jasińskiemu, J. M. Rektorowi Prof. Dr. Aleksandrowi Januskiewiczowi, Dostojejnemu Gronu Profesorów, Kelezanowi i Kolegom Zmarłego, Nizszym Funkcjonariuszom U. S. B. oraz Przyjaciołom i Znajomym tą drogą składam serdeczne podziękowanie  
RODZINA

Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemn.  
UPLYNNIA CZĘŚĆ REZERW DLA PRZY SPIESZENIA WYPŁATY ODSZKODOWAN POGORZELOWYCH  
Dwajdujemy się, że ostatnio Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wystąpił do pana ministra skarbu o umówienie mu upłynnienia części rezerw, ułożonych w papierach wartościowych, celem przyspie szenia wypłaty odszkodowań. Z powodu o- gólnych trudności gospodarczych, zwłaszcza w rolnictwie, stanowiącym osiemdziesiąt kil- ka procent portfela ubezpieczeń przymuso- wych PZUW, wpływ należności ze składek z roku na rok się pogarsza. Przyczyną się do tego w wielkiej mierze dokonar e w roku 1930 ustawowe rozłożenie składek ubez- pieczeniowej na dwie raty, przyczem druga rata płatna jest o 7 i pół miesięcy później, niż dotychczas, pozatem daje się Zakładowi we znaki również przetrzymywanie składek Zakładu, a nawet zużywanie ich na własne potrzeby przez pewną liczbę samorządów (gmin, magistratów), przeprowadzających pobór składek PZUW.

Z końcem roku 1931 ogólna należność składek PZUW wynosiła 47 i pół młjionów zł. Pociągnęło to za sobą oczywiście róż- nowież pewne zaleganie w wypłacie odsz- kodowań, jakkolwiek znacznie mniejsze, a to dzięki rezerwom gotówkowym, z jakimi PZUW wystąpił w okres kryzysowy.

Niewypłacone do końca roku 1931 od- szkodowania wynosjły na terenie całego państwa 15 i pół młjionów zł., w czem je- nak część pochodziła z pożarów ostatniego miesiąca, a jna część nie mogła być wy- płacona z powodu niespełnienia jeszcze przez pogorzalców koniecznych formalno- ści.

Niemniej w praktyce Zakładu, który dbaj zawsze po to, aby odszkodowania za pogo- rzele były niezwłocznie wypłacane, stanowi to zwrot niepożądany, wymagający rychłej poprawy. Usunięcie tych niedomogów jest zresztą możliwe, gdyż Zakład zgromadził w okresie dobrej konjunktury dostateczne rezerwy, które miały Zakład zabezpieczyć przed trudnościami w czasach gorszych, — idzie tylko o ich upłynnienie — stąd więc sek PZUW do pana ministra skarbu. Nie- wątpliwie pan minister skarbu w interesie odbudowywanych się pogorzalców i całego gospodarstwa społecznego uwzględni życze- nie Zakładu w miarę możności. Niezależ- nie od tego kroku PZUW, przedsięwziętą w li szeregu innych środków dla uzyskania moż- liwości szybszej wypłaty odszkodowań, m. in. rozpoczął również przy pomocy Min. Spr. Wewn. energiczną akcję przeciwko nie- sumiennym kierownikom niektórych samorzą- dów, przywłaszczających składek Zakładu, aż do ścigania winnych przekroczenia wła- dzy na drodze dyscyplinarnej i karno sądo- wej włącznie.

**Nikt z cierplących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe**  
nie powinien wątpić w możliwość swo- go uzdrowienia, gdyż już wiele cierplących odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie. Tabletki Togał bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. We wszystkich aptekach.

W. Z. P. — Z. A. I. — 40,9.

**NA FILMOWEJ TAŚMIE**  
Gdy się idzie na „Szyb” po niedznej rano- cie „Rok 1914”, wrażenie wypada nad- zwyczajnie dodatnie.

Z zadowoleniem stwierdza się porządną, solidną robotę, która, aczkolwiek nie daje iluzji czułości, to jednak rażąco odbija od tendety, banalności i nudy „Roku 1914”.

Pierwszą mją niespodzianką, dla znudzo- nych powtarzającą się w polskich filmach patriotyczno-połycyjnych scenarzykiomina- nów, był oryginalny i ciekawy temat, (za- czerpnięty zresztą z powieści Jerzego Kos- sowskiego).

Tematem akcji jest polskie zagłębie na- ftołowe w okolicach Baryławia i Krosna. Film odzwierciedla fragment z życia robot- niczego. Jerzy Marr, Baśka Orwid (podobno skuzynowani) i Adam Dobosz odwzoryli postaci robotnicze bez przesady, choć miej- scami (z wyjątkiem Marra), zbyt blade.

Doskonały aktorsko jest Gawlikowski. „Szyb 23” ma zaletę większości filmów pol- skich — ładne i rodzajowo ujęte plance- ry. — Scenariusz zawiera wszakże szereg nieścisłości np.: mocno nieprawdopodobne jest szukanie kryształu i przeczenie więk- szego nieco „przedmiotu” — kobiety, u- krytej wśród ubrań...

Także tu kartka, schowana w wazoniku kryształowym i zjawiająca się jak dziec ex machina, nie bardzo jest usprawiedliwiona.

Doskonałą scenę pożaru szuby psuje zgrzyt logiczny: gdzie się podziela straż o- ogniowa, która z takim rozmachem wyruszy- ła na ratunek?

Fragmentaryczność filmu przejawia się w zawieszeniu problemu kary za zbrodnie konkurencyjnych „czarnych charakterów”. Zakończenie byłoby dobre, gdyby reżyser nie kazał bohaterowi się odwracać. Zepsuł- tem wrażenie i zatarł nastroj. Strona dźwię- kowa nie wypadła świetnie. Sceny mówione, choć utrzymane w odpowiednim tonie, ze- psute są zbyt czynnym szumem. Śpiew Dobo- sza niewyżyskany należy.

Do zalecia filmu policzyć należy mocne podkreślenie uczciwej pracy, co kwalifikuje obraz na odpowiedni dla młodzieży.

Tad. C.

**PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH**

Dziś  
Szopka X-tej Klasy  
w sali Kresowej (Zawalna 1)  
pocz. o godz. 20-tej.

nym, nie zaś w nasyceniu elektryczno- ściami nacjonalizmów — nie byłoby dziś zagadnienia korytarza. Mielibyśmy albo Polskę wewnętrzną, jak obecna Au- strja, Polskę odgradzoną od morza sze rokami wybrzeżem niemieckim, albo też mielibyśmy Prusy Wschodnie połą- czone w jedną całość z Polską pod wa- runkiem, że zachowują swoją odręb- ność narodową.

Alle takie rozwiązania nie są możli- we do osiągnięcia za naszych czasów, albowim dzisiejsza stara Europa jest również,niestety, nasyciona tym nacjo- nalizmem, który wszystko dokoła zaraża.

Takie refleksje i uwagi wychodzą z pod pióra tego „starego” Francuza. Jest w nich pewna melancholja i znu- żenie. Jest również pewna mądrość człowieka, mającego za sobą długą i bogatą przeszłość historyczną. Z przy- toczonych urywków widać, że niekiedy la Rochelle myli się w interpretacji zjawisk dziejowych: czyż rewolu- cja rosyjska była przedewszystkiem ru- chem narodowym?

Alle, wydaje mi się, że nie te omył- ki są istotne. To są rzeczy raczej pod- rzędne; trudno również przywiązywać większą wagę do wszelakich rozmy- ślań historycznofizycznych. Najważniejsze, mam wrażenie, jest to, że Drieu la Ro- chelle, jako stary Europejczyk, mimo pozorną sympatję dla owej młodej Eu-ropy, patrzy na nią z lekką pogardą. Z wyniosłości arystokraty. A jeśli przez niego przemawia naprawdę ca- ła stara Europa?

Wysz.

**Widno.** — W dniu wczorajszym do lombardu przy ul. Biskupiej przy- byli przedstawiciele władz wraz z rze- czoznawcami w celu przeprowadzenia

**Widno.** — Miejsce gorszących awantur było onegdajsze zebranie stu- dentów-żydów, zwołane w

# Z pola walki o język ojczysty

Czytelnicy nasi mieli niewątpliwie możność słuchać odczytów i audycji, nadawanych przez radio w czasie „tygodnia języka polskiego”. W sobotę dn. 6 bm, skończyła się ta pierwsza batalia o czystość i poprawność języka polskiego, stoczona z ciemną mocą dźwięków i chwastów.

Jakkolwiek nasuwają się pewne zastrzeżenia, co do przeprowadzenia tej akcji przez „Polskie Radio”, szczególnie w odniesieniu do odczytów z teorii języka i tematów, które były zbyt odwarane, podczas, gdy szerokie masy słuchaczy potrzebowałyby raczej treściwych wskazówek, — jak mówić, a jak nie należy. Zresztą nie stracono tego — należy tylko nie poprzestać na wysiłku jednorazowym, tak użyte dalszą akcję, by radiolubnieczycy mieli poradnię językową, tak jak ma poradnię wychowawczą, lub rolniczą.

Zadna inna placówka nie ma tak ułatwionego w tym względzie zadania, jak radio. Pomijając już specjalne odczyty lub pogadanki językowe — stale na falach eteru powinna się do słuchaczy poprawiać, czysta mowa polska. Mimo, że „Tydzień języka polskiego” stało by reklamowane, społeczeństwo okazało duże zainteresowanie. Na terenie Włna krzewienie poprawności mowy polskiej ma zadania specyficzne. To też nie pojawiło się wileńskie postępowanie na transmitowaniu ewentualnie poradni językowej z Warszawy lub innej stacji nadawczej, lecz zorganizować swój własny „kącik”, „siarżynkę” czy „poradnię językową”. — Zylwotności naszej mowy regionalnej nie zaszkodzi moderator gramatyczny, raczej podkreśli jej cechy swoiste. Pewne przywiązanie, sentyment do mowy tutejszej pozostanie zawsze cechą każdego wileńszczyzny, lecz to wcale nie przeszkadza wyżyć się niepotrzebnych naleciałości albo poprostu zastanowić się przy pomocy fachowego doradcy w ewentualnej poradni językowej nad tą lub tamą wątpliwą kwestią językową, co przy trudnej gramatyce polskiej i licznych wątpliwościach ortograficznych jest potrzebą niemal codzienną.

Oczywiście tematem rozważań wileńskiej poradni językowej nie będą „kwiatki” galicyjskie w rodzaju „gratulować do czego”, „twierdzić do kogo”, „szukać za kim” itd., lecz ustalenie, że się nie mówi benzyna lecz benzyna, że zastanowić nie znaczy zatrzymać, że się pisze dwadzieścia ale nie trzydziesiąt i nie czterdzieścia, że „ten kolego” w mianowniku jest smieszny, że objętynie, osobliście i tysiąc innych wyrazów należy przestudiować w innej rubryce znaczeniowej. Zainteresując poradnię językową także infekcje kwiaty ogólnopolskie — w rodzaju „stuletni masowca”, „maszowca” za miast „masowca”, podobnie jak kolportować (choćby kolportaż) abonent i abonament etc.

Nie miejsce tutaj na roztrząsanie programu pracy wileńskiego radia w zakresie czystości mowy polskiej. Stwierdzić miszkanie raz jeszcze należy, iż walka o poprawność języka polskiego stoi poza wszelkimi zainteresowaniami i wartościami regionalnymi. Należy tu dwie rzeczy odróżnić i nie nazywać dążnością do oczyszczenia mowy polskiej z chwastów i barbarzyństw niewłaściwym cech regionalnych wileńszczyzny.

T. C.

# Akademickie Koło Polskiej Macierzy Sz.

Dnia 1 marca odbyło się zebranie organizacyjne AKPMS.

Na pierwszym zebraniu zarządu uchwalono zorganizować sekcję oświatową, odczytowa, bibliotekarską. Sekcja oświatowa została już zorganizowana i prowadzi kursy czytania i pisania dla analfabetów przy ulicy Turgielskiej 2 (Nowy Świat) — osób 38 — kursy dookończające w zakresie 7 klas szkoły powszechnej na Zarzeczu. Nadto — AKPMS, prowadzić będzie nadal założony przez AKL Klub Uliczników, w którym odbyło się ogólnie 22 zebrania, prowadzone stałe 3 razy tygodniowo (w poniedziałki, czwartki i soboty w Wydz. Op. Spół.) — Sekcja odczytowa postawiła sobie za zadanie urządzenie prelekcji z przedmiotami na przedmiotach miasta.

Sekcja bibliotekarska stawia sobie za cel zorganizowanie zbiorów książek, które następnie wyśle w postaci bibliotek rucho mych bądź na wieś, bądź dla rodaków na obczyźnie. Sekcja posiada już około 60 księzek.

Zarząd AKPMS zwraca się z apelem do ogółu polskiej młodzieży akademickiej na USB, by zapisywała się jak najliczniej i zasiadała szerzej pracowniczo na terenie kulturalno — społecznym.

Zapisy i wszelkich informacji udziela sekretariat AKPMS we czwartki od godz. 19 — 21 i w niedzielę od 11 — 13 w lokalu PMS, przy ulicy Wileńskiej 23, m. 9.

# Promień Miłosierdzia

Przedewszystkiem nie rozpaczać, a dalej zobaczymy, co nam da dają informacje o Stordidge'u. To umożliwi mi porozumienie się z Lannerem. Ledwie skończył mówić, gdy Edyta trąciła go nogą.

— On jest tutaj!

Ryszard podniósł głowę i zobaczył inspektora, podchodzącego do ich stoika.

# ROZDZIAŁ XXV LANNER DOWIA DUJE SIĘ CZEGOŚ NOWEGO

Jasnym było, że Lanner nie przyszedł przypadkowo do zapomnianej, gdzieś na krańcach miasta, mało uczęszczanej restauracji.

Od chwili przyjazdu Ryszarda Woolvorta do Londynu, był on strzeżony pilnie przez agentów policji. Lanner wiedział dobrze, gdzie należało szukać zakochanej pary.

— Cóż za nieoczekiwane i miłe spotkanie! — rzekł, zbliżając się z uśmiechem do stołu.

— Miłe, tak, ale czyż nieoczekiwane? — odpowiedział tym samym tonem Ryszard, podając mu rękę. Przecież pan wiedział doskonale, że znajduję się tutaj!

— Miałem tu przeczucie! Czy państwo pozwolą usiąść tu i wypić razem filiżankę kawy?

— Pan spodziewa się przy pomocy kawy rozwiązać nam języki? — roześmiała się Edyta. — Słyszałam, że w tym celu lepiej służy whisky!

# Radjo wileńskie

- Sroda, dnia 9 marca
- 11,58 Sygnal czasu.
  - 14,10 Program dzienny.
  - 14,15 Muzyka z płyt.
  - 15,15 Kom. z Warsz.
  - 15,25 Odczyt dla maturzystów z Warsz.
  - 16,10 Muzyka z płyt.
  - 16,15 Kom. sportowy z Warsz.
  - 16,20 Wśród książek — z Warsz.
  - 16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
  - 16,55 Lekcja francuskiego z Warsz.
  - 17,10 „W nieznanych podziemiach polskich Tatr zachodnich” — odczyt z Krakowa wygłosi Władysław Midowicz.
  - 17,35 Koncert z Warsz.
  - 18,50 Chwilka strzelecka.
  - 19,00 Przegląd literacki.
  - 19,15 Muzyka z płyt.
  - 19,20 „Co nas boli?” — przedchadzka Mka po mieście.
  - 19,30 Kom. sportowy z Warsz.
  - 19,35 „Ratujmy dzieci!” — pogadankę wygłosi Zdzia Kossowska.
  - 19,40 Program na czwartek.
  - 19,45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
  - 20,00 „Weryzm włoski” — feljton muzyczny wygłosi prof. H. Rydzewski.
  - 20,15 Wesoła audycja muzyczna z Warszawy.
  - 21,15 Kwadrans literacki z Warszawy — (St. Goluch).
  - 22,00 Kom. z Warsz.
  - 22,45 Muzyka z płyt — muzyka lekka.
  - 23,00 Improwizacje fortepianowe na tematy zadane telefonicznie przez słuchaczy wykona Wiktor Rummel.
  - 23,30 Muzyka taneczna z Warsz.

# Oliary

Ku uczczeniu pamięci kochanego i dobrego kolegi s. p. Jana Latwisa na żłobek imie nia Marij składają urzędniczy USB z. 60.

Ku uczczeniu s. p. Jana Latwisa, lokatoru wte żyjących domów Uniwersyteckich pp. J. Girszowa, Borsztejn, R. Tojbin, B. Gofung, M. Wileński i E. Elpejn, złożony na cel dobroczynny z. 35, której rodzina przekazała T-wu Kolonij Letnich.

Oliary. Niżej funkcjonariusze Uniwersytetu Stefana Batoro ogłosił sumę 43 zł. 15 gr., pozostała z pieniędzy, zebranych na wianek dla s. p. Latwisa, intendentka Uniwersytetu, na cele dobroczynne, przeznaczając z sumy tej złotych 23 groszy 15 na rzecz Komitetu do Spraw Bezrobocia, zaś 20 złotych na Schronisko Dzieciątka Jezus.

# FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. WILNO, Tatarska 20, dom własny, is' n' eje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gablety, łóżka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, kresle, d' show, itp. — — — Ceny znacznie niższe.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

## działki letniskowe

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

# Landwarów

I Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna

WILNO, MICKIEWICZA 4.



„Tygodnik Ilustrowany“ Nr 10 daje ilustrowany artykuł pt. „Chijiczycy”, przynoszący interesujące szczegóły na temat psychologii narodu „żółtego smoka”. Bardzo piękny jest dalszy rozdział powieści Wacława Berenta „Szabla i duch”, jak również dalszy fragment „Dysku Olimpijskiego” J. Parandowskiego. W tak popularnej rubryce „Idee i zdarzenia” oświetla Tygodnik cały szereg aktualnych zagadnień, wśród nich w pierwszym rzędzie — sprawę walki o ta ni prąd elektryczny.

„Świat Nr 10, O tak popularnym dziś Szanghaju pisze b. charge d'affaires w Tokio, p. J. Fryling, K. Makuszyński kreśli drugą list do L. Solskiego. Czas dawny i obecny — „od mazura do rumbi” zestawia J. Janjka. Obszerna kronika.

# LEKJE JĘZYKÓW francuskiego i niemieckiego specjalnie do matury

udzie a nauczyciel z długoletnią praktyką pedagogiczną. Sukces zapewniory Dow. się w sklepie p. Międzyńskiego, Sadowa 12, od 8 do 10 rano i 4 — 6.30 wiecz.

# Nowoczesne farbowanie włosów przez zwykłe mycie

ORIENT-HENNA-SHAMPOONEM 10 kolorów od jasnego blond do czarnego, w tem modne kolory: złoto blond, tytan i mahoni. Wszędzie do nabycia. Kto chce mieć piękne włosy, niech nadeśle 2 zł. w znaczku i poda kolor. Gen. Przedst. na Polskę: Fr. Bogacz, Bydgoszcz, Dworcowa 14. Do trwałego farbowania brwi i rzęs polecam „Maja” do odbarwienia lub pojaśnienia włosów „Rose-Henna”.

# CENY WĘGLA ZNIŻONE WĘGIEL I KOKS

z pierwszorządnych kopalń Górnośląskich „PROGRESS” POLECA FIRMA M. DEULL WILNO, Biuro — Jagiellońska 3, tel. 811. Bocznicza własna — Kijowska 8, tel. 999

Dziś premiera! Najznakomtsze arcydzieło doby obecnej. Arcyfilm, który triumfalnym pochodem kroczy na ekranach wszystkich stolic światła! Pieśń miłości, tęsknoty i rozpacz

# Gajda trojka...

w rol. gł. czarująca **OLGA CZECHOWA**, niezrównany **H. Schietow** i art. teatru Stanisławskiego **Michał Czechow**. **Spiewy rosyjskie solowe i chóraine**. Cudowne melodie. Szalone napięcie. Rzecz dzieje się w Rosji. Dodatki dźwiękowe.

Na 1-szy seans ceny niższe.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Mickiewicza 22 tel. 15 28

Dziś! Wstrząsający dramat na tle martwych obszarów Sahary p. t.

# CZTERECH Z LEGJI

z udziałem **Warnera Bastera** oraz **Marny Loy**. Nad program: aktualne dodatki dźwiękowe. Ceny znacznie niższe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świąt. o godz. 2-ej.

Dźwiękowe kino **CASINO** WIELKA 47. tel. 15-41

Dziś! Wielki przełom sezonu! Najciekawszy 100 proc. dźwiękowiec polski! Reżyserja Leonarda Buczkowskiego. Scenariusz na tle powieści Jerzego Kossovskiego. Wrolach głównych: czarująca amant

# SZYB L. 23

**Jerzy Marr** i znakomity tenor **Adam Dobosz** i znakomity tenor **Adam Dobosz** opery warszawskiej

Muzyka i chór **H. Warsa**. — Impozycyjna zjednoczona orkiestra symfoniczna. — Prześliczne obrazy plenorowe. — Mistrzowska gra i przepiękna muzyka. — Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. — Dla młodzieży dozwolone. — Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.30 w dniu świątecznym o godz. 2-ej. — Na 1-szy seans ceny niższe. — Następnym program! Operetka filmowa „Prez z miłością”

Dźwiękowe Kino **„PAN”** WIELKA 42, tel. 5-78

Dziś! **GEORGE BANCROFT** w wielkim 100 proc. dźwiękowiecu p. t.

# LUDZIE MORZA

Nad program: Konkursowe dźwiękowe dodatki Paramountu. Prosimy zwrócić uwagę na nasze aparaty dźwiękowe „Klangfilm” (A. E. G.), które przewyższają inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 15. Na 1-szy seans ceny niższe.

Wkrótce **Bal w operze** w rol. gł. **Iwan Petrowicz, Liana Hald i Georg Aleksander** w kinie **„PAN”**

Dziś uroczysta premiera! Niezwykłe arcydzieło reżyserji **Sternberga**

# MAROKKO

w rolach gł. najświetniejsza gwiazda ekranu **Marlena Dietrich** oraz **Garry Cooper** i **Adolf Menjou**

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru IV-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Bazyljańskiej pod Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jana Millera i Jana Wieliczki składających się z samochodu osobowego firmy „Morris” oszacowanego na sumę zł. 500. Komornik A. Maciejowski

OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru IV-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Lipówka Nr. 11 odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ignacego Markiewicza składających się z domu drewnianego, mieszkalnego, obory i składniku pod jednym dachem i 35 sztuk drzewa budowlanego oszacowanych na sumę zł. 620. Komornik A. Maciejowski

OGŁOSZENIE Nr. spr. Z-17/31. Przewodniczący Wydziału I Sądu Okręgowego w Wilnie niniejszym ogłasza, iż w dniu 16 marca 1932 roku o godzinie 10-ej w tymże Sądzie w sali Sądu Grodzkiego nr. 1 będzie rozpatrywana sprawa Zarządu Spółki Akc. „M. Gordon Handel Suknem i Manufakturą” o odroczenie wypłat spr. Nr. Z-17/32. Wszyscy wierzyciele wspomnianej Spółki Akcyjnej mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Przewodniczący Wydziału St. Sekretarz (—)

**Posady** Młoda, czestwa i zdrowa dziewczyna poszukuje posady przy dziecku z dziełami poza sobą, w szycielni — zna się na wszystkich majatkach, pielęgniarstwie i krajoznawstwie — niezdawia, chętna, łatwy i pogodny charakter. Odpowiedz Wielkie i Horodyszcze wiedzil proszę do Redakcji Słowa pod literami J O.

**Ogrodnik-pszczelarz** z ukończoną szkołą ogrodniczą, ma kilkanaście lat pracy samodzielnej poza sobą, w szycielni — zna się na wszystkich majatkach, pielęgniarstwie i krajoznawstwie — niezdawia, chętna, łatwy i pogodny charakter. Odpowiedz Wielkie i Horodyszcze wiedzil proszę do Redakcji Słowa pod literami J O.

**Kosmetyka** **GABINET** Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej WILNO, Mickiewicza 31-4

**Urodek** kobiecy, doskonały, odświeża, zasnawia, jęczy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy, Masaż ciała, elektryczny, wyszczepiający (panie), Natrysk „Hormona” wędug prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Codziennie od 10-11-12 W. Z. P. 43

**Masaże** ręczne, wibracyjne i platystyczne. Epilacje. **Cedib** Gabinet Kosmetyki Leczniczej L. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przej. w g. 10-11 4-7 W. Z. P. № 26

**Posady** jeden lub dwa w najświetniejszym punkcie do wynajęcia. Zamkowa 3 m. 3, oglądać do 9-3.

**Samotny** poszukuje posady ekonom, gospodarstwa, sklepowego i t. d. za skromne wynagrodzenie. Posiada referencje. Adresować gaz. „Słowo” dla P. K. 3 lub 4 pokoje suche ciepłe ul. Kościuszki 14 m. 10.

**Samotny** poszukuje posady ekonom, gospodarstwa, sklepowego i t. d. za skromne wynagrodzenie. Posiada referencje. Adresować gaz. „Słowo” dla P. K. 3 lub 4 pokoje suche ciepłe ul. Kościuszki 14 m. 10.

**RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ** pod firmą „Wileński Prywatny Bank Handlowy” Sp. Akc.

niniejszym zawiadamia pp. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dniu 21 marca 1932 r., o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zwołanie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunek zysków i strat za rok 1931, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum. 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1932. 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyjątkiem 5) Wyboru członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje, lub dowody depozytowe o złożonych w Wilnie, swoje akcje, lub dowody depozytowe, najpóźniej do dnia 13 marca 1932 r., do godziny 12-ej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku, nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

**Mieszkania** z 3 i 4 pokojami z wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wspaniałym widokiem, w samym punkcie na miejscu do wysuche, słoneczne etc. Dowiedzieć się najłatwiej. Wilno, ul. koba Jasińskiego 18, m. 17. Słowackiego 17. **KUPNO I SPRZEDAŻ** Dla sprawdzonej przetrwanej w Wilnie, w samym punkcie na miejscu do wysuche, słoneczne etc. Dowiedzieć się najłatwiej. Wilno, ul. koba Jasińskiego 18, m. 17. Słowackiego 17.

**Pod wynajęcie** 5 pokojowe mieszkanie sklep z całym urządzeniem, wspaniałym widokiem, w samym punkcie na miejscu do wysuche, słoneczne etc. Dowiedzieć się najłatwiej. Wilno, ul. koba Jasińskiego 18, m. 17. Słowackiego 17.

**Dom** nowowbudowany, 4-pokojowy z zabrak obuwia i opału, 4500 dolarów, dochód Oliary składać proszę roczny 12 proc. netto. do Redakcji „Słowa” W. Pohlanka 34 m. 4. pod literą J.

— O! — wykręcał się żartobliwie atakowany. — Wiem, że mi państwo nie zdradzą swoich interesów! Ale pani ma rację: przyjechał tutaj w nadziei że pani i pan Woolvort dopomogą mi w rozwiązaniu pewnych niejasnych dla mnie punktów.

— Aha, więc pan przyznaje, że byliśmy śledzeni! Mój Boże! Co powie ojciec, kiedy dowie się, że agenci Scotland Yardu śledzą jego córkę?

— Nie śledzimy pani... — Więć Ryszarda? Nie sądzę, by mu to sprawiło przyjemność, tego rodzaju troskliwość... — Któż to może wiedzieć! — wruszył ramionami Ryszard — może Scotland Yard uważa mnie za najmniejbezpieczniejszego zbrodniarza! — Może uważają mnie tam za bohatera tragedji w Rownand?

— Naturalnie! To telefon w biurze Bilsaitera. Lanner uderzył wrażenie, jakie te słowa wywarły na dziewczynie. Zamyślił się, marszcząc brwi.

— Telefon z biura Bilsaitera? — powtórzyła, zwracając się do Ryszarda — POCO pani udaje zdziwienie? — rzekł z wyrzutem Lanner. Przecież pani wie doskonale, — Nie, jestem szczerze zdziwiona i Ryszard też. Przyznaję, że rozmawiałem przez telefon, ale nie wiedziałam, kto do mnie mówi. Gdybym wiedziała, powiedziałabym to panu natychmiast.

— Doprawdy, nie rozumiem, w jakim celu pani to mówi? Przecież wiem napewno, że to jest numer biura Bilsaitera. Jeżeli pani nie wie, z kim pani rozmawiała, może pani powie mi, przynajmniej treść rozmowy?

— Dobrze, powiem — odpowiedziała spokojnie Edyta. — Mówił nieznanymi głos męski. Upewniony przemówieniem, że podszedł do telefonu z polecenia osoby, do której dzwonił, prosił powtórzyć, że „zarząd pocztowy przeprowadził badanie”. Poza to głos ten oświadczył, że nie uda się pewnie dojść do porozumienia, gdyż są nowe trudności. Musi więc czempredziej dozwiedzieć się, jakie jest zdanie w tej sprawie osoby, do której telefonuje.

— Lanner słuchał uważnie. Nie pytał o nazwisko człowieka, do którego przetrzacone były te informacje. Nie śpieszył się: czas będzie się jeszcze dowiedzieć potem. Najważniejszym było wniknąć w tajemniczą treść tego telefonicznego raportu.

— Zdało mi się, że ten człowiek

chciał wpięrow powiedzieć „policja” — mówiła dalej Edyta, — a potem poprawił się na „urząd pocztowy”. Rozumiałam, że chodzi o śledztwo policyjne, z powodu jakiejś rozmowy telefonicznej.

Lanner zaczął się domyślać. Pamiętał, że z biura Bilsaitera telefonowano do pałacu o wpół do dziesiątej rano, nazajutrz, po morderstwie, kiedy jeszcze w biurze nie powinni byli być urzędnicy. On sam wydał rozkaz przeprowadzenia śledztwa w sprawie tego wczesnego telefonu...

— Okazało się, że telefonowano poraz drugi, aby uprzedzić współnika, znajdującego się w pałacu.

— Komu pani miała powtórzyć te słowa? — zapytał wreszcie. Edyta pokiwała głową.

— Powiem panu, jeżeli pan ze swej strony obieca podzielić się z nami pewnymi informacjami.

— Ja to wyjaśnię, — wtrącił Woolvort, — pan usiłuje odnaleźć mordercę Bilsaitera. — Edyta i ja dążymy do tego samego. Ale pan skierował się w jednym kierunku, a my w drugim.

— Nie rozumiem, czemu nie możecie państwo podzielić się ze mną swymi wiadomościami? — wruszył ramionami inspektor. — Obowiązkiem policji jest szukać zbrodniarzy. Jeżeli państwo mają jakieś podejrzenia, proszę się nimi podzielić ze mną! Przez to, że państwo otaczają się tajemniczością, ścigając na siebie duże niebezpieczeństwo!

— No cóż! Wolimy ryzykować — uśmiechnął się Woolvort. — Oboje zde

cydowaliśmy się nie cofać przed niczem byle dopiąć celu i złapać mordercę.

— Dlaczego ta sprawa tak bardzo państwa obchodzi?

Inspektor z trudnością opanowywał gniew, ale rozumiał, że groźbą nic nie osiągnie.

— Dlatego, że jedynie odnalezienie winowajcy może zdjąć podejrzenie z lu dzi niewinnych!

— O kogo panu chodzi?

Woolvort uśmiechnął się znacząco lecz milczał. Inspektor zrozumiał, że na desza chwila stanowcza — należało odkryć karty.

— Wyróżmaczycie pani, dlaczego tak wielkie znaczenie przypisuję wiadomości, do kogo adresowany był ów telefon. Parę godzin, po dokonanej zbrodni, ktoś telefonował do pałacu z biura Bilsaitera, przed dziesiątą. W tym czasie nikt w Londynie nie mógł jeszcze wiedzieć o śmierci bankiera. Rozumiemy więc pani, jakie to ważne? Jeżeli telefonowano do Bilsaitera, czemu ten, kto przyjął telefon, nie wspomniał o tem na śledztwie?

Lanner ważył słowa, bo przypuszczał, że i pierwszy telefon mógł odebrać Edyta, lub jej narzeczony. Pan przypuszcza, że oba telefony były przeznaczone do tej samej osoby? — zapytała Edyta. — Coprawda, to sądząc z treści drugiej rozmowy, jest to zupełnie prawdopodobne. Lanner skinął głową. — W takim razie — zdecydowała się dziewczyna, — muszę powiedzieć, że proszono do telefonu Stordidge'a. C. d. n.